

Tomasz Czura  
WT UW-M, Olsztyn

## ELEMENTY PATRYLOGICZNE W TEOLOGII JEANA GALOTA I BRUNONA FORTEGO. ZARYS PATRYLOGII ESTETYCZNEJ

Ostatnią fazą przygotowań do przeżywania przez Kościół Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa było ogłoszenie przez Jana Pawła II Roku Boga Ojca. Wydarzenie to stało się impulsem do refleksji na temat Pierwszej Osoby Trójcy Świętej. Nie sposób bowiem zrozumieć tego, kim jest Bóg dla człowieka, jeśli nie postawi się w centrum pytania o to, kim jest Ojciec Jezusa Chrystusa.

Będzie to artykuł o Bogu, który przechadza się pośród swojego stworzenia (Rdz 3,8). Jednak tłem tych rozważań nie będzie tylko i wyłącznie starotestamentalna opowieść o Stworzycielu, Ogrodniku, który dogląda i odwiedza swój ogród, ale dotknięty zostanie problem Boga historii, wzywającego i wyzwającego swój lud (por. Wj 10,3). Niemniej jednak główną oś niniejszych rozważań będzie stanowiło zagadnienie Boga przechadzającego się pośród historii, widzanego i rozpoznanego w kluczu trynitarnym. By jednak dookreślić główną myśl zawartą w tym artykule, wskazać należy na zagadnienie Boga Ojca, które paradoksalnie zostało trochę zaniedbane w dzisiejszej myśli teologicznej. Tę lukę wypełniają wybitni współcześni teologowie, tacy jak Jean Galot czy Bruno Forte. W dużej mierze to właśnie oni będą nadawali ton tym rozważaniom. Pierwszy z nich ukazuje postać Boga Ojca zaangażowaną w dzieło zbawienia, współcierpiącą wraz z Synem<sup>1</sup>. Całe dzieło Syna jest zakorzenione w źródłowej inicjatywie Ojca. Drugi z nich idzie o krok dalej. Forte poprzez trzy formalne figury – Słowa, Milczenia i Spotkania – ukazuje zaangażowanie Trójcy w doczesność<sup>2</sup>. Owe formalne figury w procesie symbolizacji nabierają treści i dają wgląd w życie samego Boga. Dzięki temu możliwe staje się doświadczenie osoby Ojca jako Milcze-

\* Tomasz Czura (ur. 1980 r.) – doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, obecnie zajmuje się teologią symboliczną Brunona Fortego w aspekcie Symbolu Boga Ojca; e-mail: tomek.cz1@vp.pl.

<sup>1</sup> Por. J. Galot, *Serce Ojca*, Wydawnictwo ss. Loretanek, Warszawa 1962, s. 78.

<sup>2</sup> Por. K. Guzowski, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2004, s. 31-32.

nia, które jest Źródłem i Łonem Słowa, a w nim całego stworzenia<sup>3</sup>. Dlatego ostatecznym celem tego artykułu będzie rozwinięcie myśli patrylogicznej Brunona Fortego w kierunku patrylogii estetycznej. To, co w myśli estetycznej włoskiego teologa odnosi się do Jezusa Chrystusa, zostanie odniesione do Boga Ojca, przy zachowaniu odwrotności relacji. Fundamentem tego rozwinięcia będzie estetyka skupiona wokół Jezusa Chrystusa.

## OJCIEC WSPÓLCIERPIĄCY W TEOLOGII JEANA GALOTA

Galot ukazuje obecność Boga Ojca w historii na gruncie chrystologicznym<sup>4</sup>. Jest to obecność rozumiana w kategoriach współdziałania i współcierpienia Ojca, który jest autorem zbawienia, ale jednocześnie staje się obecny w dziele swojego Syna. Objawia się to zwłaszcza w zapowiedziach śmierci Jezusa, który odczytuje ją jako posłuszeństwo woli Ojca. Kluczem do zrozumienia tego współdziałania Osób Boskich jest z jednej strony posłuszeństwo Syna Bożego, które wznosi się i zakorzenia w życiu Trójcy, a z drugiej – obecność Ojca w dziele Jezusa i Jego cierpieniu<sup>5</sup>. Oczywiście, obecność ta nie znosi, ale zakłada transcendencję Boga<sup>6</sup>.

Przedstawione rozumienie śmierci Jezusa, pochodzące od Niego samego, zostaje podjęte przez pierwszą wspólnotę chrześcijan, która widzi w cierpieniu i śmierci Chrystusa wypełnienie odwiecznej woli Ojca, który posyła swojego Syna dla zbawienia ludzkości. Przykładem tego jest przede wszystkim nauczanie św. Pawła, które ukazuje mękę Jezusa jako drogę prowadzącą do zbawienia człowieka (por. Ef 1,5-7). Św. Paweł prawdę tę wyraża za pomocą takich pojęć jak „usprawiedliwienie” i „pojednanie”, które wskazują na znaczenie, jakie cierpienie i śmierć Syna Bożego ma dla ludzkości (por. Rz 5,9). Zbawienie dokonuje się bowiem, zdaniem św. Pawła, na drodze pojednania i usprawiedliwienia przed Bogiem, co jest możliwe wyłącznie przez krzyż. Stąd św. Paweł mówi o mądrości i mocy krzyża oraz o tym, że chce znać tylko Jezusa ukrzyżowanego (por. 1 Kor 1,21-24). Daje temu wyraz w następujących słowach: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2).

Zbawienie ludzkości św. Paweł łączy ponadto z pośrednictwem Chrystusa, który według niego jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, ponieważ wydał On samego siebie na okup za wszystkich (por. 1 Tm 2,5-6). Ten zatem

<sup>3</sup> Por. B. Forte, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia*, Edizioni Paoline 1981, s. 182-183.

<sup>4</sup> Por. J. Szczurek, *Zafascynowanie osobą Chrystusa. Jean Galot SI – osoba i czyny*, w: *Wybitni teologowie. Krąg języka francuskiego*, red. J. Jezierski, K. Parzych, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 2004, s. 62.

<sup>5</sup> Por. J. Galot, *Serce Ojca*, s. 74.

<sup>6</sup> Por. J. Galot, *Gesù Liberatore*, s. 423.

tylko, kto oddał swoje życie na okup za wszystkich, może być Pośrednikiem o znaczeniu uniwersalnym<sup>7</sup>.

Natomiast autor Listu do Hebrajczyków zbawienie człowieka opiera na idei kapłaństwa Chrystusa. Istota Jego kapłaństwa polega na złożeniu jedynej i definitywnej ofiary z własnej krwi, przez co ofiara ta posiada absolutne znaczenie. To wieczne i absolutne znaczenie ofiary Jezusa ma swoją przyczynę w Jego osobie, w wartości Jego krwi, jak również w tym, że składa On ją „przez Ducha wiecznego” (Hbr 9,12-15). W ten sposób ofiara ta zabezpiecza „wieczne dziedzictwo” dla tych, którzy są do niego wezwani, i udoskonala „na wieki tych, którzy są przez nią uświęceni” (Hbr 9,15; 10,14). Z drugiej zaś strony kapłaństwo Chrystusa przewyższa kapłaństwo starotestamentowe, ponieważ jest kapłaństwem Syna Bożego, przez co ofiara przez Niego złożona posiada jedyny i uniwersalny charakter, co pozwala belgijskiemu teologowi uznać Jezusa jedynym i uniwersalnym Zbawicielem<sup>8</sup>.

Przedstawiona refleksja pokazuje, że pierwsza gmina chrześcijańska, podobnie jak jej Mistrz, widzi wydarzenia pasyjne jako wypełnienie woli Ojca, który posyła swego Syna na świat po to, aby zbawił ludzkość. W związku z tym pojawia się pytanie o motyw takiego, a nie innego działania Ojca. Aby odpowiedzieć na to pytanie i ukazać motyw działania Boga, Galot ustosunkowuje się krytycznie najpierw do teologii Reformacji, reprezentowanej przez takich teologów, jak Luter, Kalwin, czy Barth<sup>9</sup>. Zdaniem tych teologów głównym motywem działania Boga jest gniew wywołany przez grzech człowieka. Stąd Jezus jako Ten, który w tajemnicy zastępstwa staje na miejscu człowieka, bierze na siebie wszelki grzech, przez co staje się winnym względem Boga. Konsekwencją jest to, że kara, która należała się człowiekowi, spada na Jezusa.

Belgijski teolog odrzuca taką interpretację, ponieważ jest ona sprzeczna z tym, co mówi na ten temat Pismo Święte, które ukazuje pełną harmonię, jaka istnieje między Ojcem i Synem Bożym, oraz ich wzajemną miłość. Przykładem tego są słowa Jezusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (por. J 10,30). Podobnie św. Paweł widzi cierpienie i śmierć Jezusa jako przejaw Bożej miłości, która jest jednocześnie miłością Chrystusa do ludzi. Chrystus bowiem jak pisze św. Paweł: „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Gal 2,20). Miłość ta, której podstawą jest doświadczenie bycia w jedności z cierpiącym Jezusem, nie jest dla św. Pawła doświadczeniem gniewu Bożego, lecz wyrazem miłości Bożej, od której nic nie może go oddzielić. Jest to miłość Boga w Jezusie Chrystusie (por. Rz 8,39). Św. Paweł wskazuje ponadto na wzajemną harmonię, jaka istnieje w działaniu między Ojcem i Synem, którego celem jest obdarowanie ludzi Boży-

<sup>7</sup> Por. J. Galot, *Problemi di cristologia*, Editrice Pontificia Universita Gregoriana, Roma 1997, s. 35.

<sup>8</sup> Por. J. Galot, *Gesù Liberatore*, s. 127.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 162-165.

mi darami. Obdarowanie to jest wynikiem ofiarowania przez Chrystusa siebie za nasze grzechy, zgodnie z wolą Bożą (por. Gal 1,3-4).

Wszystko to, co zostało powiedziane, pokazuje, zdaniem belgijskiego jezuity, że głównym motywem działania Boga w dziele odkupienia jest miłość, która swoje źródło ma w życiu Trójcy Świętej<sup>10</sup>. Stąd potrzeba obecnie zastanowić się nad skutkiem tego działania Bożego w wydarzeniu cierpienia i śmierci Syna Bożego. Otóż Galot widzi śmierć Jezusa nie tylko jako wydarzenie dotyczące jednego momentu w historii, lecz go przekraczające i nadające mu znaczenie transcendentalne. Źródłem tego wyjątkowego znaczenia jest fakt polegający na tym, że Jezus przyjmuje śmierć jako zaufanie i powierzenie się Bogu<sup>11</sup>. Wskazują na to słowa wypowiedziane przez Jezusa na krzyżu: „Ojczy w Twoje ręce powierzam Ducha mego” (Łk 23,46). Słowa te są wyrazem pełnego zaufania i powierzenia się Syna Bożego Ojcu. Dzięki temu powierzeniu natura ludzka Jezusa stała się zdolna do przyjęcia chwały Bożej. Jego śmierć zaś była bezpośrednim przygotowaniem na przyjęcie pełni życia Bożego przez naturę ludzką Jezusa, które będzie miało miejsce podczas Jego zmartwychwstania<sup>12</sup>. Dlatego skutkiem cierpienia i śmierci Jezusa jest Jego całkowite otwarcie się na przyjęcie i przekazanie życia Bożego całemu stworzeniu, co dokonuje się za pośrednictwem Jego natury ludzkiej.

Z tego, co tutaj zostało powiedziane, wynika, że cierpienie i śmierć Jezusa posiada, zdaniem Galota znaczenie i wartość teologiczną, której istota polega na tym, że cierpienie i śmierć są przyjęte przez Jezusa jako wyraz woli Ojca. Dlatego Chrystus przyjmuje w synowskim posłuszeństwie krzyż i śmierć, co jest, zdaniem belgijskiego teologa, przedłużeniem Wcielenia<sup>13</sup>. Jezus swoje synowskie posłuszeństwo, które przeżywa w swojej naturze ludzkiej, przenosi w wymiar życia trynitarnego, dzięki czemu Jego ofiara staje się skuteczna. W ten sposób przygotowuje On naturę ludzką do przyjęcia chwały Bożej, która następnie zostanie przekazana całej ludzkości. Źródłem działania Jezusa jest wieczny plan Ojca, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi.

## HISTORIA I SYMBOLIKA PASCHY W UJĘCIU FORTEGO

Bruno Forte, opisując trynitarnie znaczenie Paschy, wychodzi od Zmartwychwstania<sup>14</sup>. W wydarzeniu tym, zgodnie z teologią Dziejów Apostolskich, objawia się inicjatywa Ojca, który „wskrzesił Go z martwych” (2,24). W ten sposób Ojciec

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 289.

<sup>11</sup> Por. J. Galot, *La Beata Passio*, Editrice Vita e Pensiero, Milano 1969, s. 311.

<sup>12</sup> Por. tamże, s.299.

<sup>13</sup> Por. J. Galot, *Gesù Liberatore*, s. 262-263.

<sup>14</sup> Por. B. Forte, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia*, s. 168.

zajmuje stanowisko wobec przeszłości Jezusa, uznając w jego historii historię swego Syna, wobec terażniejszości, czyniąc Go żyjącym i wobec jego przyszłości, składając obietnicę, że powróci On jako Pan chwały w paruzji. Również wobec nas Ojciec ustosunkowuje się w potrójnym wymiarze czasu. W stosunku do naszej przeszłości jest Tym, który wypowiada swój sprzeciw wobec grzechu, wobec naszej terażniejszości jest Ojcem pełnym miłosierdzia i wreszcie wobec naszej przyszłości objawia się jako Bóg obietnicy zawsze nowej i nieoczekiwanej. Zmartwychwstanie, jako historia Ojca, jest wypowiedzianym przez Ojca „tak” Jezusowi, a w Nim i nam wszystkim, którzy jesteśmy więźniami grzechu<sup>15</sup>.

Zmartwychwstanie jest również historią Syna: „Chrystus zmartwychwstał” (Mk 16,6). Zmartwychwstając, Chrystus odnosi się do swojej przeszłości i potwierdza, że jego zapowiedzi, ale i czyny nie były bezpodstawnym nadużyciem. Wobec terażniejszości Chrystus jawi się jako Żyjący, dawca życia wiecznego. W końcu w perspektywie przyszłości jest Panem chwały, zadatkim nowej ludzkości<sup>16</sup>.

Nie mniej niż w przypadku Ojca i Syna zmartwychwstanie jest historią Ducha. Jest On „Jednoczącym” w podwójnym znaczeniu. W zmartwychwstaniu Jezusa stanowi jedność między Bogiem a Zmartwychwstałym i między Zmartwychwstałym a ludzkością. Poza tym stanowi fundament tożsamości w nietożsamości między Ukrzyżowanym a Zmartwychwstałym, jak i między przerażonymi uczniami niezdolnymi do świadectwa a świadkami Zmartwychwstałego. Dzięki Duchowi Świętemu przeszłość, terażniejszość i przyszłość Boga, ale i ludzi, jest jednością w różnorodności<sup>17</sup>.

Również krzyż angażuje Trójcę i nie można go zrozumieć inaczej niż w perspektywie relacji Osób Boskich. By je opisać, włoski teolog odwołuje się do kategorii „wydania”, która stanowi pomost między działaniem Boga a działaniem człowieka<sup>18</sup>. W opcji tej Jezus zostaje wydany najpierw przez Judasza i wędruje z rąk do rąk, aby wreszcie zostać skazanym w politycznym procesie przez Piłata. Jednak te ludzkie wydania odsłaniają głębię działania Trójcy. W nich i poprzez nie objawiają się wewnątrztrynitarnie relacje Osób Boskich, które wchodzą w historię ludzką i na zawsze ją naznaczają<sup>19</sup>.

Pierwszym wydaniem jest wydanie się Syna Bożego, który oddaje samego siebie (por. Ga 2,20). W tym synowskim oddaniu ujawnia się tajemnica aktu zbawienia. Syn przyjmuje na siebie ciężar grzechów. Ale wydarzenie to odkrywa również immanentną tajemnicę Trójcy, Syn Boży bowiem jest tym, który w planie Ojca odwiecznie ustanowiony jest w perspektywie Wcielenia i przyjęcia

<sup>15</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia*, Edizioni San Paolo, Milano 1988, s. 32-33.

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 33.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 34-35.

<sup>18</sup> Por. K. Guzowski, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, s. 212.

<sup>19</sup> Por. B. Forte, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia*, s. 182.

śmierci. W historii ludzkiej uobecnia się zatem odwieczna historia Boga, której autorem i reżyserem jest Ojciec.

Dlatego drugim wydaniem jest wydanie Syna Bożego przez Ojca (por. J 3,16). Ofiarę Syna należy widzieć w perspektywie źródłowej i zbawczej woli Ojca. W opinii włoskiego teologa godzina ukrzyżowania Jezusa jest godziną sądu nad światem. Ojciec w ten sposób ocenia ciężar grzechów tych popełnionych, jak i tych, które dopiero zostaną popełnione. Jest to sąd miłosierdzia odsłaniający prawdziwe oblicze kochającego Ojca<sup>20</sup>.

Trzecim wydaniem jest wydanie Ducha Świętego. Syn w godzinie swojej śmierci oddaje Ducha (por. J 19,30). Oczywiście w pierwszej kolejności mowa jest o śmierci Jezusa, która polega na oddaniu ludzkiego ducha. Niemniej jednak Forte rozumie to wydanie jako wydarzenie trynitarnie, co pociąga za sobą szersze pole interpretacyjne. Chodzi o to, że w momencie śmierci Jezus oddaje nie tylko swojego ludzkiego ducha, ale jakby wyzbywa się również swojej Boskości, czego wyrazem jest oddanie Ojcu Ducha Świętego<sup>21</sup>, który w sposób cielesny zstąpił na Niego podczas chrztu w Jordanie. Natomiast sam Jezus zstępuje do otchłani, gdzie przebywają umarli. Wydarzenie to ukazuje różnicę, jaka występuje w Bogu, który stając po stronie grzeszników, występuje niejako przeciw samemu sobie. W ten sposób śmierć Jezusa jest jednocześnie śmiercią w Bogu<sup>22</sup>. Innymi słowy, śmierć Jezusa nie dotyczy tylko Jego, ale wskazuje na to, że w Trójcy odwiecznie istnieje „coś”, co odpowiada ludzkiej śmierci i umożliwia przyjęcie jej przez Boga. Tym „czymś” jest różnica między Osobami Boskimi, której przyczyną jest Duch Święty. W tym sensie moment wydania Ducha Świętego przez Jezusa w chwili śmierci jest objawieniem i uobecnieniem różnicy w Bogu. W chwili zmartwychwstania Ojciec zsyła Ducha na swego Syna, aby ukazało się to, że w Bogu istnieje jeszcze większa jedność niż ukazana tutaj różnica. Ta jedność posiada znaczenie zbawcze, ponieważ sprawia, że to, co oddzieliło się od Boga przez grzech, który prowadzi do śmierci, wraca do pełni komunii i życia. W ten sposób Ojciec poprzez swój plan zbawienia świata, który jest wewnętrzną historią Boga, tworzy historię świata. Jak pisze Forte: „Krzyż jest naszą historią, bo jest trynitarną historią Boga”<sup>23</sup>.

## CHRYSTOCENTRYZM ESTETYKI FORTEGO

Z tego, co do tej pory zostało powiedziane, wynika, że zaangażowanie Boga Ojca w historię ludzkości, o którym świadczą teologowie tacy jak Galot czy

<sup>20</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia*, s. 37.

<sup>21</sup> Por. B. Forte, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia*, s. 272.

<sup>22</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia*, s. 38.

<sup>23</sup> Tamże, s. 40.

Forte, daje podstawy do przekonania, że Bóg Ojciec staje się obecny w historii, chociaż jest jednocześnie transcendentny. Szukając wartości, która by w sposób właściwy ukazała ten paradoks zanurzenia się Boga w stworzeniu i jednocześnie, nieskończone przekroczenie przez Niego tegoż stworzenia, można odwołać się do piękna.

Forte wiąże problem piękna z rzeczywistością widzialną, która może być wyrażona za pomocą ikony. Objawienie ukazuje Jezusa jako tego, który czyni widzialnym Ojca: „Kto mnie zobaczył, zobaczył i Ojca” (J 14,9). Stąd u włoskiego teologa estetyka posiada zorientowanie chrystocentryczne<sup>24</sup>. Ikona Chrystusa jest fragmentem, w którym objawia się pełnia Boskości<sup>25</sup>, odmalowująca się w sposób wtórny na obliczu Kościoła. Swój szczególny wyraz ikona ta znajduje w osobie Maryi, ukazując ją, Służebnicę Boga, jako osobę spełnioną<sup>26</sup>.

### CHRYSTUS IKONĄ BOGA

To, co człowiek może kochać, jest pięknem. Człowiek podąża za tym, co objawia się mu jako piękne, i w tym kontekście chrześcijańskie pojęcie piękna jest paradoksalne. Na ów paradoks zwrócił uwagę już św. Augustyn, który odnosi do Chrystusa dwa teksty, jakby ze sobą sprzeczne<sup>27</sup>. Jednym z nich jest fragment Psalmu 45: „Jest On najpiękniejszy z synów ludzkich” (45,3). Drugim jest fragment z Księgi Izajasza: „Nie miał On wdzięku ani blasku, aby na Niego popatrzeć” (53,2). Oba teksty, chociaż wydają się sprzeczne, mówią o Chrystusie, a dzieje się tak dzięki działaniu Ducha Świętego, który sprawia, że najpiękniejszy przyjmuje na siebie brzydotę. W ten sposób możliwe staje się to, że pełnia Bóstwa wdzierą się we fragment, którym jest człowieczeństwo Syna Bożego. Całość objawia się we fragmencie, a celem tego wydarzenia jest zbawienie świata.

Pełnia, która wtargnęła we fragment, ukazała w innym świetle to, co skończone. W blasku tego, co nieskończone, to, co skończone, zostaje przemienione i opromienione chwałą. W ten sposób Bóg, nie naruszając integralności tego, co stworzone, przyjmuje na siebie wszelkie konsekwencje skończoności człowieka i świata. Istota zbawienia polega zatem na uczynieniu przez Boga swoim wszystkim tego, co ogranicza człowieka i świat, zapewniając w ten sposób godność wszystkiemu temu, co skończone<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Por. B. Forte, *Istota chrześcijaństwa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 157.

<sup>25</sup> Por. B. Forte, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia*, s. 290.

<sup>26</sup> Por. B. Forte, *Istota chrześcijaństwa*, s. 149.

<sup>27</sup> Por. H. Urs von Balthasar, *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. II: *Modele teologiczne*, cz. 1: *Od Ireneusza do Bonawentury*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 133-134.

<sup>28</sup> Por. B. Forte, *Istota chrześcijaństwa*, s. 159.

## KOŚCIÓŁ IKONĄ TAJEMNICY

Zbawcze znaczenie piękna zostaje nadane i potwierdzone we wspólnocie Kościoła. Wspólnota uczniów bardzo szybko zrozumiała, że wielkie dzieła Boże, których źródłem jest Chrystus, zostają przedłużone i są kontynuowane w misji Kościoła. Należy przy tym zauważyć, że Kościół rozumiany jest jako Oblubienica Pana, która złączona jest z Chrystusem w tajemnicy jedności ciał. Dlatego św. Augustyn może ukazywać Kościół jako pełen szpetoty sam w sobie, ale jednocześnie jako przemieniony przez Boskiego Oblubieńca, który sam siebie czyni brzydkim, aby obdarzyć pięknem Kościół<sup>29</sup>.

Wspólnota Kościoła może podolać zadaniu, polegającemu na pośrednictwie zbawczym, ponieważ, zdaniem Fortego, jest ikoną Trójcy i dzięki temu posiada wszelką moc do pośredniczenia między Bogiem i człowiekiem, gdyż nie jest ludzką organizacją, ale posiada boską genezę<sup>30</sup>.

Kościół pośród dziejów świata legitymuje się podobieństwem do Trójcy. Ta sama miłość, która różnicuje i jednoczy wewnętrzne życie Trójcy, jednocześnie zapewnia różnorodność i jedność hierarchii, darów i charyzmatów we wspólnocie. Można powiedzieć zatem, że miłość jest wszystkim, jest pełnią, która jak światło rozlewa się na obliczu Kościoła<sup>31</sup>. Stąd włoski teolog mówi o tym, że Kościół został utworzony na podobieństwo Trójcy, która jest jego początkiem, formą i ojczyzną<sup>32</sup>.

## MARYJA IKONĄ SPEŁNIENIA

Pełnia, która rozbłyśka na obliczu Chrystusa i rozlewa się na ikonie Kościoła, znajduje swój szczególny wyraz w osobie Bogarodzicy, która uobecnia się w tejże ikonie jako wzór spełnionego członka Kościoła. Maryja jest ikoną spełnienia, ponieważ odzwierciedla i czyni widocznym wszystko to, co sprawia, że człowiek może osiągnąć spełnienie swojego losu, a więc bezinteresowność miłości, pokorę przyjmowania daru oraz otwartość w wolności na innych. Te wymienione aspekty życia odpowiadają kolejno Osobom Trójcy Świętej i określają Maryję jako tę, która posiada wyjątkową relację z Bogiem.

Po pierwsze, Maryja jest matką, która odzwierciedla płodność Boga Ojca i Jego bezinteresowność, polegającą na kochaniu bez jakiegokolwiek przyczyny<sup>33</sup>. Jej macierzyństwo jest obrazem odwiecznego rodzenia, w którym Ojciec rodzi Syna. Stąd można mówić o podwójnym zrodzeniu Jezusa, odwiecznym w łonie

<sup>29</sup> Por. H. Urs von Balthasar, *Chwała. Estetyka teologiczna*, s. 134.

<sup>30</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia*, s. 193.

<sup>31</sup> Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 1.

<sup>32</sup> Por. B. Forte *Trinità come storia*, s. 195.

<sup>33</sup> Por. B. Forte, *Maria, la donna, icona del Mistero*, Edizioni San Paolo, Milano 1989, s. 204.



Ojca i historycznym z łona Maryi<sup>34</sup>. W przypadku Boga Ojca można mówić o miłości źródłowej, która czyni możliwe jakiegokolwiek życie. Natomiast w przypadku Maryi mamy do czynienia z dziewiczym odzwierciedleniem tej płodnej, bezinteresownej miłości. W każdym razie bezinteresowna miłość jest pierwszym warunkiem osiągnięcia przez osobę spełnienia<sup>35</sup>.

Po drugie, Maryja jest dziewicą, odbiciem receptywności Syna. By kochać bezinteresownie, potrzeba karmić się darem, być gotowym przyjmować wszystko od Boga. Stąd możemy o niej powiedzieć, że znalazła „łaskę u Boga” (Łk, 1,30), ponieważ całe jej życie charakteryzowała otwartość na przyjmowanie darów Bożych. Dlatego Maryja jest obrazem Syna, który odwiecznie wszystko otrzymuje od Ojca<sup>36</sup>. Jej pokora wskazuje drogę do ostatecznego spełnienia stworzenia, gdy „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor, 15,28).

Wreszcie, po trzecie, Maryja jako ikona spełnienia w swojej relacji do Ducha Świętego reprezentuje człowieka w jego wzajemności i antycypacji w darach nadprzyrodzonych<sup>37</sup>. Wzajemność człowieka przede wszystkim odnosi się do Boga i jest pełnym wdzięczności przyjęciem Jego miłości, a następnie zwraca się do bliźniego i uznaje jego wartość bycia dzieckiem Bożym. Niezasłużony dar miłości wprowadza człowieka w dynamikę życia Trójcy, co urzeczywistnia spełnienie stworzonej na podobieństwo Boga osoby.

Maryja jest zatem ikoną spełnienia i symbolizuje życie ludzkie przemienione przez Boga, które wyraża się w praktykowaniu cnót teologalnych. Wiara, nadzieja i miłość wyrażają i charakteryzują życie chrześcijańskie, spełnione i szczęśliwe<sup>38</sup>.

## PEŁNIA ZANIKAJĄCA. ZARYS PATRYLOGII ESTETYCZNEJ

Z tego, co tutaj powiedziano, wynika, iż Pełnia Boga, Jego chwała, objawia się w człowieczeństwie Jezusa, a następnie ukazuje się na obliczu Kościoła zgodnie ze starożytną metaforą, według której Kościół jest księżycem odbijającym blask słońca, którym jest Chrystus<sup>39</sup>. Wreszcie w wymiarze indywidualnym Maryja reprezentuje ideał spełnionego stworzenia, osobę, ikonę spełnienia.

Kościół zachodni, rozważając tajemnicę Trójcy Świętej, wyznaczył sobie jako punkt wyjścia jedność istoty Boskiej. Pierwotnym doświadczeniem Boga, według zachodnich Ojców Kościoła, było odkrycie Jego jedności. By jednak

<sup>34</sup> Por. *Breviarium fidei*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2007, nr 89.

<sup>35</sup> Por. B. Forte, *Maria, la donna, icona del Mistero*, s. 222.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 180.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 251.

<sup>38</sup> Por. B. Forte, *Male wprowadzenie w życie chrześcijańskie*, Wydawnictwo M, Kraków 1999, s. 19-28.

<sup>39</sup> Por. E. Manicardi, B. Forte, R. Cantalamessa, *Duch we wspólności uczniów*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2000, s. 34.

ukazać piękno przechodzącego przez historię Boga Ojca, należy przejść od pierwotnego doświadczenia jedności istoty Boga do różnorodności Trójcy, czyli do osobowych relacji w jedności Istoty. Dzięki temu otwiera się możliwość mówienia o pięknie nie tylko pojętym jako Pełnia objawiająca się we fragmencie, ale również jako Pełnia zanikająca w głębi tajemnicy. W ten sposób staje się możliwe odkrycie piękna skupionego wokół Boga Ojca, które rodzi się wraz z paschą Ojca przez historię. Bowiemy wraz z Wcieleniem Syna Bożego historia staje się miejscem i sposobem objawienia się Trójcy<sup>40</sup>. W tym kontekście obraz Boga Ojca nabiera dynamiki i głębi. Stąd staje się możliwe ukazanie piękna Boga Ojca, które polega na zanikaniu Chwały Boga w głębi tajemnicy absolutnego początku i absolutnego spełnienia. Proces tej dialektyki Pełni, która rozbłyskuje w Słowie i zanika w Milczeniu, przebiega i ogniskuje się wokół dwóch aspektów.

Pierwszym aspektem jest otoczenie chwałą Ojca przez Syna. Syn otacza chwałą Ojca przez to, że Bóstwo jedyne Boga zanika przez Syna, w Jego zgaśnięciu na krzyżu. Cała działalność Jezusa charakteryzuje się skrajnym posłuszeństwem wobec Ojca, któremu oddaje On Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo swoje. Momentem śmierci Jezusa jest, jak to zostało wyżej powiedziane, wydanie ludzkiego ducha przez Zbawiciela, a wraz z nim również i wyrzeczenie się przez Chrystusa swojego Bóstwa. W chwili zgonu Chrystusa wydany zostaje i Duch Święty, który wraca do Tego, który Go tchnął i jest Jego jedyną zasadą<sup>41</sup>, czyli do Ojca. W ten sposób zostaje wyznaczony kierunek, zgodnie z którym wszystko, co istnieje, powraca do swojego Źródła jako do swojego początku. Chrystus jako Ten, który jest zrodzony przez Ojca od wieków, posiadający Ducha Świętego od Ojca, oddaje Mu tegoż Ducha w chwili śmierci. Jest to Duch, w którym zostanie odnowione wszelkie stworzenie, ponieważ jest to również Duch Chrystusa, a sam Chrystus przyjął i odnowił ludzką naturę<sup>42</sup>. W ten sposób w chwili oddania Ducha przez Jezusa, przed stworzeniem objawia się Źródło, które jest początkiem bez początku i z którego ono pochodzi. W ten sposób zostaje ono odesłane do swego Źródła, odkrywa swoją autentyczną tożsamość, ale to odkrycie posiada swoją cenę. Jest nią śmierć „starego człowieka”, która jest konieczna po to, aby stworzenie poprzez Chrystusa zwróciło się z powrotem do swego Stwórcy i otrzymało swoje odkupienie.

Drugi aspekt wyraża się w tym, że to Ojciec otacza chwałą swojego Syna: „Wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał” (J 17,4-5). Chrystus jest od początku współistotnym Ojcu<sup>43</sup>, co znaczy, że jest Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości, gdyż – jak to zostało powiedziane – Duch

<sup>40</sup> Por. B. Forte, *Trinità come storia*, s. 139.

<sup>41</sup> Por. *Breviarium fidei*, nr 201.

<sup>42</sup> Por. tamże, nr 89.

<sup>43</sup> Por. tamże, nr 30.

Święty spoczywa na Nim w całej swojej pełni. Po Wcieleniu Boskość Chrystusa rozbłyska i zanika nie tylko przez Niego, ale i w Nim. Znaczy to tyle, że Syn nie jest bezwładnym narzędziem w rękach Ojca, ale jest wolny w swoich działaniach i podejmuje decyzję o zbawieniu, którego dokonuje wraz z Duchem Świętym działającym w Kościele. Po zmartwychwstaniu Duch Święty uobecnia Jezusa Chrystusa w eklezjalnym Ciele i prowadzi to Ciało ku doskonałej postaci, „gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28). Zmartwychwstanie Chrystusa jest więc wydarzeniem, które wskazuje na ostateczny cel stworzenia i historii<sup>44</sup>, na Milczenie Spełnienia, Ojczyznę stworzenia. W ten sposób zostaje odkryty inny aspekt Boga Ojca, a mianowicie zostaje on ukazany jako Zbawiciel. To zgodnie z jego planem i zamysłem działa Jezus Chrystus. Ostatecznym więc celem ekonomii zbawczej jest doprowadzenie stworzenia do Milczenia Spełnienia, które w ekonomii eklezjalnej związane jest z symbolem Boga Ojca jako Łona wszechświata. Bóg Ojciec zatem w przepowiadaniu Kościoła jest Łonem, w którym stworzenie jest ogarnięte i w ten sposób chronione, by następnie wraz ze Słowem znaleźć się w Milczeniu Ojca. Stąd po dokonanych dziele zbawczym Milczenie Początku, odwieczne Źródło wszechświata, staje się Milczeniem Spełnienia, Ojczyzną, do której zmierza stworzenie.

Formalne figury Milczenia Początku i Milczenia Spełnienia nie pokrywają się w pełni ze sobą, chociaż obie ukazują tajemnicę Boga Stwórcy i Boga, autora zbawienia. O ile bowiem śmierć Jezusa objawia Milczenie Początku, o tyle Jego zmartwychwstanie ukazuje Milczenie Spełnienia<sup>45</sup>. Oba te symbole ukazują piękno Ojca i wzywają człowieka do podążania poza doczesność<sup>46</sup>.

Dynamizm zatem Piękna jako Pełni, która objawia się we fragmencie i przez niego i w nim zanika, należy do wewnętrznych relacji Osób w Trójcy, które jednak w historii przyjmują w głąb swojej dynamiki całe stworzenie. Stąd Kościół modli się następującymi słowami: „Przez Chrystusa z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie Boże Ojczyźnie wszechmogący w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków”<sup>47</sup>.

## DOŚWIADCZENIE BOGA W KONTEKŚCIE PATRYLOGII ESTETYCZNEJ

Opisane wyżej działanie i przenikanie się Osób Trójcy nie jest bez wpływu na losy ludzi i znajduje swój oddźwięk w doświadczeniu ludzkim. Człowiek pośród wielu doświadczeń, które budują jego mądrość życiową i w konsekwencji jego

<sup>44</sup> Por. B. Forte, *Gesù di Nazaret, storia di Dio, Dio della storia*, s. 289-290.

<sup>45</sup> Por. B. Forte, *Teologia della storia*, Edizioni Paoline, Milano 1991, s. 305.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 309.

<sup>47</sup> Por. *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Pallottinum, Poznań 2004, s. 37.

tożsamość, posiada i przeżywa doświadczenie wyjątkowe. Jest ono doświadczeniem Boga i jako takie obejmuje ono wszystkie inne doświadczenia i nadaje im ostateczny sens. Na ambiwalentne znaczenie doświadczenia religijnego wskazał Walter Kasper, który jednak ukazuje je jako konieczne i jako punkt wyjścia w mówieniu o Bogu<sup>48</sup>. Ze względu na wspomnianą ambiwalencję doświadczenia religijnego należy poddać je osądowi objawienia i Magisterium Kościoła. Na tak przygotowanym gruncie uzyskać można kryteria, które pozwolą na rozróżnienie między obszarami *sacrum* a *sanctum*<sup>49</sup>. Nie każde bowiem doświadczenie *sacrum* jest doświadczeniem Boga.

Absolutny i autentyczny charakter doświadczenia religijnego staje się zrozumiałe tylko w horyzoncie jedności Bożej istoty, która obejmuje swoim zasięgiem całość rzeczywistości. Jedność i jedyność Boga daje się odczuć za pośrednictwem religijnego doświadczenia<sup>50</sup>, co oznacza, że nauka Biblii ukazuje człowieka w spotkaniu z Bogiem jako z rzeczywistością unifikującą, w świetle której człowiek doświadcza horyzontu tajemnicy ostatecznej i nadającej sens wszystkiemu. Doznanie tej jedności nie jest wejściem w świat jakiejś totalitarnej, zadającej gwałt rzeczywistości, ale przeciwnie, jest doświadczeniem wolności, która uwalnia. Dzieje się tak dlatego, że jedność Boża jest jednością trynitarną. Stąd nie wyklucza ona, lecz zakłada różnorodność<sup>51</sup>.

## DOŚWIADCZENIE MILCZENIA OJCA W KOŚCIELE

W perspektywie tak pojętego doświadczenia religijnego chciałbym zwrócić uwagę na zagadnienie milczenia Boga jako doświadczenia piękna Ojca, które dostępne jest człowiekowi kontemplującemu i działającemu. Jak to zostało ukazane, człowiek doświadcza Boga w pierwszej kolejności jako jedności, która wszystkiemu, co istnieje, zapewnia wewnętrzną integrację. Dopiero w ramach tak pojętej jedności zaznacza się różnorodność osobowa. W doświadczeniu Trójcy zatem z jednej strony wyraźne staje się odniesienie do jedności, a z drugiej zaś zachowana zostaje różnorodność osobowa, dana w jednym i tym samym doświadczeniu. Stąd chrześcijanin, przeżywając bliskość Boga, kontempluje za pośrednictwem Chrystusa jedność w wielości. W tym kontekście Pełnia, która jest odbłaskiem istoty Bożej i objawia się za pośrednictwem Chrystusa, w rozróżnieniu osobowym Trójcy zanika w Milczeniu Ojca. W chwilach cierpienia, przemijania i śmierci człowiek doświadcza zanikania tej Pełni. W tym sensie

<sup>48</sup> Por. W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1996, s. 114-115.

<sup>49</sup> Por. J. Tischner, *Między Panem a Plebanem*, Znak, Kraków 1995, s. 502-504.

<sup>50</sup> Por. W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, s. 297.

<sup>51</sup> Por. Dzieła św. Dionizjusza Areopagity *O imionach Bożych* (tłum. E. Bułhak, Kraków 1932, s. 19).

można uznać piękno za taką rzeczywistość, która łączy w sobie to, co wieczne, z tym, co przemijające<sup>52</sup>, ludzkie przemijanie z Boskim byciem Źródłem życia.

Bruno Forte w swojej myśli symbolicznej przedstawia dwa wymiary milczenia Boga w życiu Kościoła. Pierwszym z nich jest proste odrzucenie wiary. Ten, kto odrzuca wiarę, nie może usłyszeć głosu Boga<sup>53</sup>. Drugim wymiarem milczenia Boga jest przestrzeń wolności. Relacje między Bogiem a człowiekiem są zbudowane na fundamencie wolności. Bóg, poddając próbę człowieka, stwarza przestrzeń, w której człowiek może podjąć niezawisłą i niczym niezdeterminowaną decyzję<sup>54</sup>. Innymi słowy, człowiek poddany próbie (doświadczenie milczenia) ma możliwość wybrać Boga z miłości i z własnej nieprzymuszonej woli. Na tle myśli włoskiego teologa możliwe staje się ukazanie innego wymiaru milczenia Boga, które prowadzi człowieka w jego kontemplacji do intuicyjnego przeniknięcia tajemnicy przemijania i śmierci oraz sprawia, że śmierć i cierpienia tracą swoją niszczycielską moc. Jaka jest więc natura tego zbawczego doświadczenia?

By odpowiedzieć na tak postawione pytanie, należy zwrócić uwagę na to, że zbawienie, które pochodzi od Boga, posiada trynitarną strukturę. Każda z Osób Trójcy obdarza zbawieniem w sposób sobie właściwy, nie naruszając jedności istoty. Człowiek zatem doświadcza Bożego zbawienia i w darach prawdy, dobra i piękna rozpoznaje różnorodność Boskich Osób. Stąd prawda, którą przyniósł Jezus, zbawia. Przyjmuje ona postać nie tylko słowa, ale i milczenia. Poza tym należy zwrócić uwagę na to, że (*Logos*) Słowo zobowiązuje, co oznacza, że implikuje działanie (*etos*). Milczenie Boga również zobowiązuje, ale inaczej, wzbudzając wrażenie estetyczne. Piękno jest wartością, które prowadzi do zaangażowania człowieka i do czynnego przeżywania rzeczywistości, które z natury swej są bierne (cierpienie, śmierć), a które związane są z milczeniem Ojca. Piękno zatem związane jest z milczeniem Boga w taki sposób, że pozwala człowiekowi doświadczyć zanikania Całości, objawionej w Słowie, w głębi tajemnicy.

W tekstach Nowego Testamentu Kościół znajduje potwierdzenie tej niezwykłej, zbawczej dialektyki Słowa i Milczenia, która wyznacza główną oś objawienia. Pierwszy tekst, który zostanie tutaj przywołany, zaczerpnięty jest z Ewangelii św. Jana (J 18,38). Piłat, sprawując sąd nad Jezusem, zadaje mu pytanie o prawdę: „Co to jest prawda?”. Pytanie to spotyka się z milczeniem Jezusa. Czy prawdą jest milczenie? Czy Słowo zawsze prowadzi do Milczenia? Nie może się bez niego obejść? W kontekście całego życia Jezusa, które jest drogą do Ojca, na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco. W spotkaniu Słowa i Milczenia i w ich napięciu objawia się prawda i piękno<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> Por. S. Weil, *Świadomość nadprzyrodzona*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1996, s. 228.

<sup>53</sup> Por. B. Forte, *La guerra e il silenzio di Dio*, Editrice Morcelliana, Brescia 2003, s. 64.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 65.

<sup>55</sup> Por. B. Forte, *Solitudine dell'uomo, solitudine di Dio*, Editrice Morcelliana, Brescia 2003, s. 23.

Drugi fragment zaczerpnięty jest również z Ewangelii, ale tym razem Mateuszowej (Mt 27,46). W chwili zgonu Jezus doświadcza w sposób szczególny milczenia Boga. Duch Święty, który zstąpił na niego „w cielesnej postaci” (Łk 3,22), zostaje wydany Ojcu, a w konsekwencji Jezus doświadcza skrajnego opuszczenia. W swoim ludzkim duchu zstępuje do otchłani umarłych. W Trójcy dochodzi do „rozdarcia”<sup>56</sup>, które umożliwia wejście stworzenia w komunię trynitarną. Milczenie początku, z którego wszystko pochodzi, staje się Ojczyzną spełnienia, do której wszystko zmierza.

Ten moment, ruch Trójcy w historii człowieka, jest przenikaniem ludzkiego przemijania przez miłość Ojca<sup>57</sup>. W ojcowskim Łonie wszystko się rodzi, przemija, umiera i przez śmierć odradza się do życia<sup>58</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Czy zatem Bóg przechadza się pośród swojego stworzenia? Pytanie to prowokuje inne, dla nas bardziej pilne: Czy Bóg przemija wraz z nami? Piękno przemijającej chwili może dotyczyć Boga tylko za pośrednictwem człowieczeństwa Chrystusa, które rozumiane jest jako narzędzie zbawienia. W skrajnym przypadku interpretacyjnym rodzi się w tym miejscu zagrożenie polegające na tym, że człowieczeństwo Jezusa będzie rozumiane w wyizolowany i przedmiotowy sposób, co doprowadzić może do tego, że zagubione zostanie trynitarnie i podmiotowe rozumienie Objawienia. By jednak uniknąć tego zagrożenia, należy podkreślić, że doświadczenie ludzkiego przemijania przez Boga, a więc towarzyszenie człowiekowi w jego najboleńszych chwilach, możliwe jest jedynie w ujęciu trynitarnym. Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa wchodzi niejako w dynamikę życia Trójcy i Bóg doświadcza przemijania w taki sposób, w jaki jest to dla Niego możliwe. Bóg przemija poprzez Paschę, przejście Trójcy przez historię człowieka. Słowo odwieczne, umierając na krzyżu, pozwala nam doświadczyć Ojca jako odwiecznego Milczenia, które dla nas staje się Łonem. Jeśli Chrystus jest pięknem w tym sensie, że uobecnia wieczność w czasie, to przechodzący przez historię Ojciec jest wiecznością zanikającą.

Milczenie, w którym zanika Pełnia, sprawiając wrażenie tragicznego przerwania egzystencji, zachowuje swoją tożsamość Źródła, podtrzymującego wszystko w istnieniu, oraz Łona, które wszystko ochrania i daje wszystkiemu wzrost. Człowiek, wiernie podążając za przechadzającym się Bogiem, dochodzi do progu, za którym rozpościera się tajemnica końca.

<sup>56</sup> Por. K. Guzowski, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, s. 214.

<sup>57</sup> Por. tamże, s. 213.

<sup>58</sup> Por. B. Forte, *Solitudine dell'uomo, solitudine di Dio*, s. 28.

Obaj teologowie, zarówno Galot, jak i Forte, wnieśli znaczny wkład w refleksję teologiczną na temat Boga Ojca. Przede wszystkim zwrócili uwagę na potrzebę doświadczania ojcowskiej miłości we wspólnocie Kościoła. W ten sposób Bóg staje się bliski, otwarty na człowieka. Natomiast przedstawiony na kanwie ich myśli zarys patrylogii estetycznej pozwala na dostrzeżenie obecności Boga Ojca w najtrudniejszych chwilach życia człowieka. Doświadczając piękna Ojca, człowiek nie pozostaje sam ze swoim pytaniem o sens życia, lecz czuje się powołany do wspólnoty z Bogiem i innymi ludźmi.

Słowa kluczowe: Bóg, Ojciec, Trójca, Kościół, Źródło, Łono, teologia

#### PATRYLOGICAL ELEMENTS IN THEOLOGY OF JEAN GALOT AND BRUNON FORTE. THE OUTLINE OF PATRYLOGICAL AESTHETICS

##### Summary

This article presents patrylogical elements of two contemporary, outstanding theologians: Jean Galot and Bruno Forte. According to Galot, God the Father is personally involved in Christ's salvation work.

In Galot's theology, Father is no longer a distant and abstract being, but He fully participates in his Christ's actions. Following this theory, we can speak of God as someone compassionate and empathetic who accompanies in His Son's suffering and death and the same expresses his parental love.

Bruno Forte went one step further in his Trinitarian thought and presented God the Father as the source and the bosom of nature. Only in such a way God is present in our history. We can experience this mysterious presence of biblical God in His silence. According to Forte, only the Word of God and Jesus Christ can lead us straight to God's Silence-the Father. Only by experiencing God's Silence, a man can find the source and aim of his existence.

This article also presents and develops Forte's theological esthetics, based on patrylogical elements. Italian theologian develops Christian theology, which presents Christ in Fullness of a complete human being, who share one divine essence. However, this article presents the outline of patrylogical aesthetics.

Starting from the methodological side, we can observe extrapolation of Christological tenets, while simultaneously maintaining the reversal of relationship.

Key words: God, Father, Trinity, Church, Source, Bosom, theology